

**Regaty o Puchar Unity Line raz jeszcze...**

# Tajemniczy „Mist”

WSRÓD sześciu samotników biorących udział w regatach o Puchar Unity Line zwracał uwagę pełnomorski jacht regatowy żeglujący pod szwedzką banderą. Na jego rufie widniała nazwa „Mist” (mgiełka) i nazwa portu macierzystego: Ystad.

Tą tajemniczą jednostką jest jacht nieistniejącej już klasy Jednej tony”, uczestnik i zwycięzca wielu prestiżowych regat. Między innymi dwukrotnie wygrał w klasyfikacji generalnej Gotland Rund, w 1979 reprezentował Szwecję w pamiętnych regatach Admiral's Cup, kiedy to w wyścigu Fastnet podczas gwałtownego uderzenia sztormu doszło do tragedii. Potonęły jachty, zginęli ludzie. Wówczas „Stress” wyszedł z tej ciężkiej próby zwycięsko.

Obecny właściciel tego jachtu, absolwent szczecińskiej Szkoły Morskiej, Bruno Salcewicz - jak się dowiedzieliśmy - miał wielki apetyt na Puchar Unity Line i chciał przypłynąć na metę regat na pierwszej pozycji. Wyprzedził go jednak Henryk Kałuża na „Harrym”, a „Mist” zajął drugie miejsce. To duży sukces jachtu

i samotnego żeglarza, jeżeli weźmie się pod uwagę wielkość jachtu, do którego regatowej obsługi normalnie potrzeba 6-8 osób. Kapitan „Mista” zapowiada rewanż za rok.



*Podczas startu do regat samotników niemal nie było wiatru.*